Nieśmiertelny II: Nowe życie

2018-02-16



Czyli cierpliwość nie jest cnotą.

W 2024 życie na Ziemi jest niełatwe. Poprzez skażenie środowiska w XX została zniszczona warstwa ozonowa. Nasza planeta została wystawiona na działanie promieni ultrafioletowych. Jest jednak coś, co ją chroni – sztuczna tarcza elektromagnetyczna. Co prawda przez nią jest ciemno jak w nocy, ale przynajmniej życie nadal się toczy. Pojawiają się pogłoski, że warstwa ozonowa jest w stanie się odbudować, więc tarcza nie byłaby już potrzebna.

Współtwórcą tarczy był nie kto inny jak Connor MacLeod (Christopher Lambert) śmiertelny już nieśmiertelny. Dożywa on swoich lat w samotności. Zestarzał się i to mocno. Nie jest taki pełen werwy jak niegdyś. Nie wiedzie mu się źle, są co prawda osoby mające mu za złe, że tarcza istnieje. On sam chyba niewiele się tym przejmuje. Wydaje się też nie pamiętać o swojej nieśmiertelnej przeszłości.

Jest jednak ktoś, kto go pamięta i nie może doczekać się, aż w końcu umrze. To generał Katana (Michael Ironside). Ten sam, który skazał Connora i Ramierza na wygnanie. Nie wolno się przeciwko niemu buntować. Wygnanie odbyło się w… odległą przyszłość. Tam mieli walczyć z innymi nieśmiertelnymi. Ostatni, który przeżyje, będzie miał wybór. Może się zestarzeć i umrzeć w przyszłości lub powrócić do przeszłości, aby odzyskać cześć i wolność (i zabić generała).

Generał obawia się, że Connor powróci – w sumie dziadek jest dużym zagrożeniem. Wysyła swoich dwóch pachołków, aby zabili zramolałego Connora.

Pogłoski o braku dalszego używania tarczy potwierdzają się, w ich posiadanie wchodzi grupa rebeliantów Kobalt. Zostają jednak rozgromieni, a jej przywódczyni Louise (jakże by inaczej :-)) Marcus (Virginia Madsen) trafia do Connora.

Generalskie pachołki dopadają Conora, Temu jednak udaje mu się zabić, choć z problemami jednego z oponentów, a przez eksplozję cysterny… odzyskuje młodość… (scenarzyści – litości…)

Wzywa do pomocy swojego przyjaciela, który obiecał mu, że kiedy go zawoła, przybędzie do niego, Ramiraza (Sean Connery).

Kiedy on pojawia się na planie, film robi się ciekawszy. :-) Teraz w trójkę będą musieli dostać się do Korporacji Tarcza i wyłączyć osłaniającą planetę ochronę.

„**Nieśmiertelny II: Nowe życie**” miał być godną kontynuacją poprzedniej części. Jednak to co przygotowali scenarzyści, woła o pomstę do nieba i okolic. Nie trzyma się wydarzeń z poprzedniej części. Jakaś odległa przeszłość, miecze, lasery, walka o władzę, wygnanie w przyszłość, latające wrotki(?) i deskorolki. Na świecie panuje ciemność – skąd biorą żywność? Ożywianie martwych bohaterów – Ramirez. Ogólnie fabuła jest dużo gorsza niż w części pierwszej, może scenarzyści pozazdrościli wymysłom swoich kolegów od Czarnoksiężnika 2? Dołożyli nawet wybuchy i to rzeczy które wybuchnąć nie mogą – np. taka… winda.

Film lekko ratuje Sean Connery, to jego Ramirez, z lekkim, zawadiackim uśmiechem i humorem sprawia, że film można przeboleć. Co prawda twórcy włożyli mu w usta kilka głupich dialogów, ale to on kradnie film. Bez niego byłyby to całkowity koszmar.

„**Nieśmiertelnego II**” ogląda się źle. To inny film niż zapamiętałem z młodości… Gorszy, nielogiczny, niewciągający. Tak jak wspomniałem tylko Sean go ratuje i tylko dla niego można go zobaczyć.

Tytuł polski: **Nieśmiertelny II: Nowe życie**

Tytuł oryginalny: **Highlander II: The Quickening**

Reżyseria Russell Mulcahy

Christopher Lambert jako Connor MacLeod

Sean Connery jako Juan Sanchez Villa-Lobos Ramirez

Virginia Madsen jako Louise Marcus

Michael Ironside jako Generał Katana

Artur Wyszyński